

POSTANOWIENIE

Dnia 29 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Wiak (przewodniczący)

SSN Leszek Bosek

SSN Tomasz Demendecki (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego R.K.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,

przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora Generalnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 29 lipca 2020 r.,

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Pan R. K. pismem z dnia 16 lipca 2020 r. (data stempla pocztowego) wniósł do Sądu Najwyższego protest wyborczy przeciwko wyborowi A. D. na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, przeprowadzonemu w dniu 28 czerwca 2020 r. W proteście zarzucił niekonstytucyjność wyborów prezydenckich, naruszenie zasad „demokratycznego państwa prawa” przez nierówny dostęp do nadawcy publicznego oraz wskazał, że w wyborach przeprowadzonych 28 czerwca 2020 r. miała miejsce korupcja wyborcza.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Zgodnie z art. 129 ust. 2 Konstytucji RP wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na zasadach określonych w ustawie.

Zasady i tryb organizacji wyborów Prezydenta RP reguluje ustawa z dnia 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (Dz. U. 2020, poz. 979; dalej: u.wyb.2020). Zgodnie z art. 1 ust. 2 u.wyb.2020, w zakresie w niej nieuregulowanym stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu wyborczego.

Zgodnie z art. 82 § 1 k.wyb., protest przeciwko wyborowi Prezydenta RP może być wniesiony z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Ponadto, stosownie do art. 321 § 3 k.wyb. wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Odnosząc się do zarzutu wnoszącego protest przeprowadzenia wyborów w sposób niekonstytucyjny wskazać należy, że zarzuty dotyczące konstytucyjności przyjętych unormowań ustawowych nie mogą stanowić podstawy protestu wyborczego. Jak już wskazywał wielokrotnie sam Sąd Najwyższy, krytyka rozwiązań ustawowych odnoszących się do sposobu organizacji wyborów czy przeprowadzenia głosowania i formułowanie związanych z tym zarzutów niekonstytucyjności wykracza poza przedmiot i granice protestu wyborczego, co czyni go niedopuszczalnym. Kontrola zgodności ustaw z Konstytucją dokonywana jest bowiem w zupełnie innym postępowaniu, przed Trybunałem Konstytucyjnym (zob. postanowienia SN: z 6 listopada 2019 r., I NSW 126/19; z 28 listopada 2019 r., I NSW 127/19). Zarzut niekonstytucyjności danej ustawy nie może być zatem zaliczony do któregośkolwiek z możliwych do podniesienia uchybień, określonych w zamkniętym katalogu wyznaczonym treścią art. 82 § 1 pkt 1 i 2 k.wyb.

W niniejszej sprawie protest wyborczy został oparty na zarzucie dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, mającego mieć wpływ wyników wyborów. Z przedstawionych przez wnoszącego protest okoliczności nie wynika jednak, by doszło do realizacji znamion ww. przestępstwa.

Przestępstwo przekupstwa wyborczego, określone w art. 250a § 2 k.k., polega na udzielaniu korzyści majątkowej lub osobistej osobie uprawnionej do głosowania za głosowanie w określony sposób. Przyjmuje się, że przestępstwo stypizowane w art. 250a § 2 k.k. jest dokonane z chwilą udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej osobie uprawnionej do głosowania. Ustawodawca nie zaliczył natomiast do znamion przestępstwa przekupstwa wyborczego udzielenia jedynie samej obietnicy korzyści. Tymczasem Skarżący nie przedstawił, ani nie wskazał żadnych miarodajnych dowodów, pozwalających zidentyfikować ewentualne osoby, które na skutek opisanych wyżej działań przedstawicieli Rady Ministrów zmieniły swoje pierwotne decyzje wyborcze. Samo zaś subiektywne przekonanie wnoszącego protest o niedopuszczalności określonych działań nie stanowi wystarczającej podstawy do uznania, że oceniane przez niego negatywnie zdarzenia stanowią przestępstwo przeciwko wyborom lub że miały wpływ na przebieg i wynik głosowania oraz wynik wyborów.

Należy również zaznaczyć, że sygnalizowane w proteście działania telewizji publicznej – niezależnie od ich oceny ze strony protestującego – nie mogą być kwalifikowane jako naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów (art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb.). Jak już wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, audycje telewizyjne emitowane w okresie kampanii wyborczej nie mogą zakłócać, utrudniać bądź uniemożliwiać udziału w głosowaniu lub oddania głosu w dniu wyborów, czyli po zakończeniu kampanii wyborczej (zob. postanowienie SN z 14 listopada 2019 r., I NSW 161/19). W tym zakresie protest można uznać jedynie za wyrażający krytykę dotyczącą sposobu prezentowania w mediach publicznych informacji na temat jednego z kandydatów. Wypowiedziane w ten sposób stanowisko protestującego nie może być jednak traktowane jako zarzut, mogący stanowić podstawę protestu wyborczego.

Z powyższych względów, działając na podstawie art. 322 § 1 k.wyb.,
Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.